

Krowy w maskach nie puszczają bąków szkodliwych dla klimatu

4 stycznia 2021

Brytyjska firma ZELP – Zero Emission Livestock Project – zaprojektowała maski dla krów, które mają ograniczać emisję gazów cieplarnianych przez te zwierzęta.



Maska ma formę uprząży zakładanej na głowę krowy z większym elementem znajdującym się nad chrapami. Urządzenie monitoruje poziom metanu emitowanego przez krowę. Gdy gazu jest za dużo, zaczyna go wychwytywać i zamieniać na wodę i dwutlenek węgla. Uprząż jest wyposażona w baterie słoneczne, dzięki czemu ładuje się na słońcu. Ma działać przez cztery lata. Wykonano ją z tworzyw, które mogą być poddane recyklingowi.

Maska została zaprojektowana przez hodowców bydła Francisco i Patricio Norrisów, by spowolnić proces trawienia, nie stosując przy tym popularnych dodatków do pasz, które powodują wydzielanie gazów w jelitach zwierząt. Stwierdzili, że droga do rozwiązania problemu prowadzi przez monitorowanie i neutralizację emisji metanu. Dzięki temu można optymalizować dietę krów.

Producent deklaruje spadek emisji metanu w przypadku krowy noszącej maskę wynosi 60 proc. Dodatkowe funkcje urządzenia to lokalizacja zwierzęcia i monitorowanie emisji w czasie rzeczywistym.

United Nations' Food and Agriculture Organization szacuje, że zwierzęta hodowlane odpowiadają za 15 proc. całkowitej emisji metanu do atmosfery – mniej więcej tyle samo emitują środki transportu.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska

Źródło: Goniec.net